Należytość pocztowa opłacona ryczałtowo. **Cena pojedyńczego numeru 30 groszy.**

WYZWOLENIE SPOŁECZNE

Or... ...skiej Partji Socjalistycznej.

Pismo polityczne, społeczne, ...e i oświatowe. — Wychodzi w każdy czwartek z datą niedzieli.

Prenumerata na kwartał 3·— zł.
— Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 148.338. —
Wydawca: Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej.

Numer pojed. wszędzie 30 groszy

Adres Redakcji i Administracji oraz Biura bezpłatnej porady prawnej
—— Biała, ul. Komorowicka 4. ——
Nr. telefonu 1055. Godziny przyjęć od 3 do 6 popołudniu.

Nr. 45. **Biała, dnia 25 grudnia 1930 r.** **Rok XIII.**

Wszystkim Czytelnikom i Czytelniczkom, Towarzyszkom i Towarzyszom, oraz Sympatykom przesyłamy

serdeczne Życzenia Wesołych Świąt i wszelkiej pomyślności z Nowym Rokiem!

Redakcja i Administracja „Wyzwolenia Społecznego". *Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej.*

Drugie i trzecie posiedzenie Sejmu.

We środę, 10 grudnia na drugiem posiedzeniu Sejmu dokonano wyboru pięciu wicemarszałków i dziewięciu sekretarzy. Wybrani zostali na wicemarszałków posłowie Car, Jan Piłsudski, Polakiewicz (B.B.) oraz Czertwertyński (Stronnictwo Narodowe) i Jan Dąbski (Stronnictwo Chłopskie). Na sekretarzy wybrano pięciu posłów z B. B., oraz 2 ze Stronnictwa Narodowego, jednego z „Piasta" i jednego ze Stronnictwa Chłopskiego. Klub P. P. S. odmówił udziału w Prezydjum Sejmu.

Trzecie posiedzenie Sejmu odbyło się we wtorek, 16 grudnia. Na wstępie przewodniczący Izby oświadczył, że ponieważ posiedzenie zbiega się z datą tragicznej śmierci pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej śp. Narutowicza wzywa Izbę do uczczenia jego pamięci. Posłowie wstają. Następnie odczytano pismo Prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa, w którem tenże stwierdza, **że wiadomości podane w prasie a dotyczące kontroli gospodarki w Sejmie b. marszałka tow. Daszyńskiego nie pochodzą od N. I. K., i że odnośnych informacji nie udziela N. I. K. ani bezpośrednio, ani pośrednio, że jakiekolwiek wystąpienie publiczne ze strony N. I. K. w tej sprawie jest przedwczesnem i niedopuszczalne i wreszcie, że zarzut,** jakoby jeden z urzędników Izby brał pożyczki ze Sejmu **jest bezpodstawny.**

(Od Redakcji: Prasa sanacyjna przez trzy tygodnie używała sobie rzucając podłe oszczerstwa na tow. **Daszyńskiego.** Obecnie zamieszcza pismo N. I. K. Państwa drodniutkiem drukiem wstydliwie w tyle. — Taka jest moralność tych bebesynów).

Większością głosów sanacyjnych posłów uchwalono zmianę regulaminu obrad Sejmu.

Mowca z P. P. S. tow. Pużak zmiany te w ten sposób scharakteryzował z trybuny Sejmu **. . . nie idzie o usprawnienie obrad, lecz o skrępowanie funkcji Izby i uprawnień poselskich. Ten projekt jest ciosem w samą Izbę i jest zapoczątkowaniem zaniku parlamentaryzmu w Polsce jako zasady. Opozycja ręki do tego nie przyłoży. Opinja publiczna musi wiedzieć, że większość rządowa weszła do Sejmu nie po to, by usprawnić jego funkcje, lecz by zabić parlamentaryzm. Regulamin zmierza do ponownego skneblowania prasy. To tylko ma przejść do gazet, czego większość i marszałek sobie życzy!**

W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki opozycji, a przyjęto uchwałę według projektu B. B. Marszałek zapowiedział, że od tej chwili obowiązuje nowy regulamin.

Po przerwie minister skarbu p. Matuszewski wygłosił expose, w którym zaznaczył, że **dochody państwa zmniejszyły się w porównaniu do okresu minionego o 8·82%,** zdaniem ministra zejść niżej z preliminarzem w wydatkach nie można (około 2.890 miljonów), **nie można również (?) przeprowadzić redukcji w budżecie wojskowym** (838 miljonów) natomiast możliwości istnieje **obniżenia pensji urzędników** (dobrze im tak, niech głosują za jedynką), w każdym razie o podwyższeniu wydatków personalnych w jakiejkolwiek formie nie może być mowy. Reformy podatków też nie można obecnie przeprowadzić — dążyć zaś należy do ograniczenia wydatków w samorządach.

W dyskusji nad przemówieniem ministra Skarbu zabierali głos poseł **Róg.** Oświadczył imieniem zjednoczonych stronnictw chłopskich, że budżet cały jest **nierealny iluzoryczny.** To samo stwierdził poseł **Rybarski** (Stronnictwo Narodowe). Następnie tow. poseł **Niedziałkowski** na zasadzie szeregu dokumentów i faktów poddał druzgocącej krytyce ostatnie wybory do Sejmu i Senatu. — Poruszając sprawę brzeską oświadcza, że klub **PPS posiada wszystkie fakta i wszystkie dokumenty, dotyczące postępowania władz wobec więźniów brzeskich.** O ile dyskusja nad tą sprawą będzie dopuszczona, to **opinja publiczna dowie się o nich z trybuny sejmowej.** — Poczem poseł Róg złożył imieniem Centrolewu następującą deklarację, (w skróceniu):

„Czwarty Sejm powołany został do życia nie w drodze normalnych wyborów, wedle przepisów konstytucji i ordynacji wyborczej. Wola ludu nie znalazła swobodnego i rzeczywistego wyrazu. Na początku kampanji wyborczej porwano w nocy szereg działaczy politycznych i umieszczono ich w twierdzy brzeskiej bez pozwolenia władz sądowych. Tygodnie następne kampanji wyborczej zaznaczyły się różnemi represjami, aresztowaniami, przekupstwami i konfiskatami. W tych warunkach pokonaną została nie opozycja w Polsce, lecz praworządność. Zakładamy z tej trybuny uroczysty protest przeciw temu sposobowi wyborów i oświadczamy, że żadna przemoc nie zmusi nas do zaniechania walki o zwycięstwo prawa w Polsce".

———

Do Prenumeratorów i Czytelników „Wyzwolenia Społecznego".

Ostatnie systematyczne konfiskaty mocno podenwały finansowe podstawy naszego pisma. Ogólny kryzys gospodarczy, wzmagające się bezrobocie, to dalsze czynniki działające ujemnie na stan funduszów niezależnej prasy socjalistycznej. Jeżeli do tego dodamy kilku tysięczne kwoty z jakiemi zalegają prenumeratorzy i kolporterzy naszego pisma, to każdy zrozumie, że wydawnictwo znajduje się w trudnym położeniu.

Z końcem roku zamykamy 12-letni okres istnienia „Wyzwolenia Społecznego". Dwanaście lat ciężkiej pracy w trudnych niezmiernie warunkach wydawniczych przetrwaliśmy dzięki poparciu nas przez ogół robotników i chłopów.

Po dwunastu latach stanęliśmy znowu wobec zagadnienia, czy się utrzymamy, czy będziemy mogli wydawać „Wyzwolenie Społeczne" które w chwili depravacji społeczeństwa, tchórzostwa i lizuństwa, stało się daleko więcej pożądane jak przed laty dwunastu.

Odpowiedź wypadnie twierdzącą tylko wówczas, gdy Szanowni Czytelnicy i kolporterzy „Wyzwolenia Społecznego" w zrozumieniu potrzeby jego istnienia wysiłek nasz poprą bez zastrzeżeń. Mamy niezłomną nadzieję że się nie zawiedziemy!

Pierwszą czynnością Szanownych Czytelników powinno być opłacenie prenumeraty zaległej i na rok 1931. Następną jednanie dla „Wyzwolenia Społecznego" nowych zastępów Czytelników.

Do numeru poprzedniego dołączyliśmy upomnienie o zapłacenie przedpłaty pisma — nie pozostawcie ich bez odpowiedzi. Liczymy na Was i na Waszą ofiarność w pracy społecznej.

Uczyńcie wysiłek mimo bezrobocia, mimo trudności budżetowych. Nie pozwólcie, by wrogowie nasi tryumfowali. Jeżeli 1/3 część zaległości wpłynie, istnienie pisma zapewnione zostanie na cały rok.

Zbierajcie fundusze prasowe, przy każdej sposobności, przy sposobności świąt, odwiedzin przez znajomych, nie zapominajcie o swojem własnem piśmie, które mimo szykan, konfiskat, prześladowań, nie zdradziło Waszej sprawy, nie zawiodło Waszego zaufania i zawsze wiernie służy Ideałom Ludzkości, Ideałom Sprawiedliwości i Socjalizmu!

Uwaga: Następny numer „Wyzwolenia Społecznego" wyjdzie w dniu 9 stycznia 1931 r. z datą niedzieli 11 stycznia, jako numer pierwszy w Nowym Roku.

Administracja i Redakcja „Wyzwolenia Społecznego".

Tajemnica Brześcia w Sejmie.

Na posiedzeniu Sejmu w dniu 16 grudnia, po przerwaniu dyskusji budżetowej przystąpiono do rozpatrzenia nagłości wniosków w sprawie więźniów brzeskich. Wniosek Stronnictwa Narodowego uzasadniał poseł Nowodworski. **Przeciwko poseł Koc z B. B.** W głosowaniu za nagłością opowiedziało się **148 posłów przeciw 208.**

Pos. tow. Niedziałkowski wnosi o przejście do rozprawy merytorycznej.

Marszałek sprzeciwia się temu, gdyż po odrzuceniu nagłości wniosek mechanicznie przechodzi do komisji.

Pos. tow. Niedziałkowski wnosi o wyznaczenie komisji 48 godzin dla załatwienia sprawy.

Marszałek stwierdza, że nie jest to wniosek formalny.

Pos. tow. Żuławski: Panowie się uchylają od odpowiedzialności. (Wrzawa).

Marszałek przywołuje posła tow. Żuławskiego do porządku, a następnie z zapisaniem do protokołu. Później wśród wrzawy przywołuje z zapisaniem do protokołu posła Burzyńskiego.

Z kolei przystąpiono do rozpatrzenia nagłości wniosku Klubu P. P. S. o **uwolnieniu z więzienia** posłów: Ciołkosza, Dobrocha, Dubois, Mochnieja, Sawickiego, Smoły i Wrony. Nagłość uzasadnia tow. poseł **Czapiński.**

Mowa tow. posła Czapińskiego.

Uważam, że dalsze więzienie tych kolegów posłów jest aktem **okrutnej tendencji politycznej,** nie wypływa zaś z żadnych realnych podstaw prawnych. Zwracam uwagę, że śledztwo w szeregu spraw jest już zakończone, że koledzy Ciołkosz i Dubois znajdują się obecnie w Grójcu po szeregu miesięcy pobytu w Brześciu **w warunkach straszliwych,** a opis tychże warunków tutaj **panowie z BB. nam uniemożliwiają.** Wobec tego mam zaszczyt przedłożyć te **fakta i nazwiska** w formie interpelacji na ręce p. marszałka. Zwracam uwagę, że wszystkie fakta są tutaj przytoczone szczegółowo, jak również **nazwiska panów oficerów,** którzy brali udział we wszystkich czynnościach. Tam przedstawia

się straszliwe fakta, jak **znęcanie się nad naszym kolegą pos. dr. Liebermanem w drodze do Brześcia, w lesie koło Siedlec, jak torturowanie b. posła Popiela już w Brześciu, jak np. bicie po twarzy jednego z zasłużonych patrjotów polskich b. posła Bagińskiego** i inne znane już fakta. (Głosy: hańba!). Wobec tego dopatruję się w przetrzymywaniu ich w więzieniu aktu tendencyjnie politycznego i wzywam Wysoką Izbę, by swojem wotum za nagłością ułatwiła im wyjście z więzienia.

To są nasi koledzy, posłowie nie mianowani przez władze, nie zdobywający sobie mandatów do Wysokiej Izby zapomocą nadużyć wyborczych, ale to są ludzie, którzy są **zaszczyceni wotum zaufania ludu polskiego** (wrzawa na ławach BB). Z tego wysokiego miejsca przesyłam naszym kolegom w więzieniu serdeczne pozdrowienia (oklaski na lewicy i prawicy).

Widzimy w przetrzymywaniu tych kolegów w więzieniach część **ogólnego systemu bezprawia**, które obecnie panuje w Polsce (na ławach BB hałas i krzyki: nieprawda). Widzimy w tem **akt teroru**, jeden z wielu stosowanych wobec organizacyj niezależnych w Polsce (oklaski na lewicy).

Przeciw nagłości przemawiał poseł z B. B. p. **Hołówko** Podczas przemówienia tego renegata socjalizmu wrzawa wybuchła kilkakrotnie na ławach lewicy. Marszałek przywołał do porządku posła tow. **Zarembę** oraz dwukrotnie tow. **Pużaka.**

Na wniosek tow. **Niedziałkowskiego** głosowanie odbyło się imiennie. Za nagłością padło **140 głosów, przeciw 211 głosów.** Wobec tego oba wnioski odesłane zostały do Komisji jako zwykłe.

W sprawie sprostowania przemówił jeszcze tow. poseł **Niedziałkowski.**

Mowa tow. posła Niedziałkowskiego.

Pan kierownik ministerstwa skarbu, p. Matuszewski, oświadczył dzisiaj, że w roku ubiegłym dochodził go pewien nacisk, aby rząd nie wstawiał się za podniesieniem funduszu bezrobocia, bo PPS musiałaby za tym wnioskiem głosować, a nie chce. Zwracając się do mnie powiedział: „Może się Pan poinformuje u p. Daszyńskiego. Przypuszczam, że będzie au courant tej sprawy". Jestem upoważniony przez posła Daszyńskiego do oświadczenia, co następuje:

Wobec oświadczenia p. kierownika ministerstwa skarbu, z którego wynika, jakobym pośrednio w jakikolwiek sposób wywierał wpływ lub wiedział o wpływaniu na niego. aby nie podwyższał wydatków na fundusz bezrobocia, gdyż PPS nie chce na to głosować, chciałbym stwierdzić, że **nigdy nie starałem się wywierać na p. kierownika ministerstwa skarbu jakiegokolwiek wpływu i p. kierownik ministerstwa skarbu był widocznie mylnie poinformowany w tych rzeczach.** Z drugiej strony muszę poinformować Panów, że **pierwszy raz słyszę o tym wymyśle**.

Co działo się za murami twierdzy Brzeskiej.

Przed zakończeniem posiedzenia Sejmu wtorkowego **tow. poseł Czapiński** wniósł imieniem ZPPS, zjednoczonych klubów chłopskich, NPR. i Ch. D. następującą interpelację:

Do p. prezesa Rady ministrów wsprawie bezprawnego aresztowania byłych posłów i umieszczenia ich w wojskowym więzieniu w Brześciu i traktowania ich tamże sprzecznie nietylko z obowiązującemi przepisami prawnemi, lecz również z poczuciem honoru i ludzkiej godności.

Interpelacja ta stwierdza fakt aresztowania w nocy z 9 na 10 września szeregu b. posłów, których wymienia w porządku alfabetycznym w liczbie 19. Następnie stwierdza dołączenie do liczby tych 19 aresztowanego 26 września b. posła Korfantego oraz oddzielnie b posła Baćmagi.

Zamierzone aresztowanie zostało postanowione przez członków rządu **znacznie wcześniej,** gdyż stwierdza to w swym wywiadzie 14 września premjer rządu, twierdząc, że kazał zebrać przez prokuratorę sprawę, oraz fakt, że już **na parę dni przed aresztowaniem zarządzone zostało przygotowanie cel więziennych w twierdzy Brześć nad Bugiem** i zarządzono przeniesienie w charakterze komendanta twierdzy brzeskiej płk. 38 p, p. w Przemyślu Kostka Biernackiego.

Aresztujące władze miały więc dostateczną ilość czasu i możność do odniesienia się w tej sprawie do właściwych władz sądowych i otrzymania od nich nakazów aresztowania obwinionych. Aresztowania jednak dokonane były **bez nakazu sądowego i są jaskrawem pogwałceniem prawa ze strony ówczesnego rządu.** Aresztowanych w ten niezwykły sposób policja państwowa i żandarmerja wojskowa w zamkniętych karetkach uwiozła w niewiadomem dla nich kierunku.

Cała droga odbywała się

wśród przezwisk i gróźb

pod adresem aresztowanych. Aresztowanego dra Hermana **Liebermana** w drodze pod Siedlcami asystujące władze policyjne i żandarmerja wojskowa **zbiła do nieprzytomności.**

Jak pobito tow. Liebermana

W pewnym momencie, eskortujący komisarz policji zatrzymał auto, kazał Liebermanowi wysiąść z niego, a po chwili żandarm wojskowy rozkazał mu udać się do lasu, gdzie miał na niego czekać komisarz policji. Lieberman, podejrzywając w tym zasadzkę, iść nie chciał. Mimo to został tam **zagnany kolbami żandarmów.** Gdy stanął w lesie przed komisarzem policji, ten ze słowami: „Dlaczego drabie nie idziesz tam, gdzie cię wiodą" **uderzył go dwa razy w kark, nadwerężając mu ścięgno.** Pod temi razami Lieberman padł na ziemię, a wówczas **jego własnym płaszczem owinięto mu głowę, na której usiadł jeden z eskorty, zdarto z niego ubranie i wśród wyzwisk:**

ty śmiesz oskarżać Czechowicza, ty śmiesz podnosić głos przeciw p. marszałkowi", zbito go do nieprzytomności, zadając mu przeszło 20 krwawych ran, które później jeszcze stwierdził na jego ciele siedzący z nim współaresztant b: poseł Karol Popiel.

W dalszym ciągu interpelanci zwracają uwagę na **osadzenie w więzieniu wojskowem** aresztowanych, aczkolwiek wszyscy **byli osobami cywilnemi.** Umieszczonych w ten sposób oddano w charakterze podkomendnych władzy wojskowej, a specjalnie plk. Biernackiemu i

usunięto z pod ingerencji władz sądowych

Interpelacja przytacza rozmowę aresztowanego dra Liebermana z sędzią śledczym, gdy w sąsiednim pokoju znajdował się pułk. Kostek-Biernacki i prokurator Michalowski.

Dr. **Lieberman** na zapytanie, w jaki sposób miał się dopuścić zarzuconej mu zbrodni, otrzymał od sędziego śledczego odpowiedz: „Przez przygotowywanie kongresu Centrolewu, który miał przemocą obalić rząd".

W dalszym ciągu rozmowy dr. **Lieberman** zapytał: „Co mam uczynić, by się skomunikować z sędzią lub prokuratorem?"

Na to otrzymał odpowiedź: „Wniesie pan podanie do prokuratora".

Na to wtrącił się do rozmowy pułk. Kostek-Biernacki, oświadczając: „Muszę to twierdzenie sprostować. Żadne podanie! Będzie się pan musiał zgłosić do mnie **do raportu**".

Oświadczenie to, sprzeczne z przepisami kodeksu karnego, zarówno sędzia śledczy jak i prokurator przyjęli **milczeniem.**

Aresztowani w nieznany dotąd w sądownictwie sposób zostali **zupełnie odcięci od świata.** Nie pozwolono im nietylko na komunikowanie się z ich obrońcami, lecz również z najbliższymi ich członkami rodzin, jakkolwiek

czując się bliskimi śmierci,

prosili o to zarówno dr. Lieberman jak i b. poseł Korfanty.

Interpelanci stwierdzają, że wobec rodzin interwenjujących, pan sędzia śledczy oświadczył, że decyzja w tej mierze **nie do niego należy.**

Do aresztowanych zastosowano zaostrzony regulamin wojskowy, nie stosowany nawet wobec dezerterów. Niesłychanie ostre przepisy regulaminowe, które bezpodstawnie zastosowano wobec aresztowanych osób cywilnych, w praktyce zaostrzone zostały przez sprawujących nadzór oficerów i żandarmów wojsk polskich.

Do ludzi, zajmujących wysokie stanowiska w społeczeństwie polskiem, żandarmi jak i oficerowie odzywali się przez ty, obrzucali ich najordynarniejszemi wyzwiskami i używali do najbardziej prostych i ordynarnych robót. Więźniowie używani byli **do czyszczenia szmatą lub krótką miotłą, a więc prawie gołemi rękami, ustępów** i obu korytarzy do tego stopnia, że nieprzyzwyczajeni do tych robót, omdlewali wprost ze znużenia.

Dr. Lieberman przy tego rodzaju pracy dostał **silnego ataku sercowego** i dopiero przy pomocy swego towarzysza niedoli p. Witosa został z powrotem odprowadzony do celi.

Aresztowanym odmawiano kąpieli, tylko wyjątkowo za poprzednim zgłoszeniem się do raportu, zezwalano na mycie nóg.

Do dnia 9 listopada aresztowani otrzymywali wikt, który był obliczony.

Na specjalne ich głodzenie

i nie odpowiadał żadnym w tej mierze stosowanym zwyczajom. Sędzia śledczy odmawiał rodzinom dostarczenia żywności, motywując tę odmowę tem, że porcje żywnościowe, otrzymywane przez więźniów, są wystarczające. Za lada przestępstwo regulaminu więziennego lub jakiekolwiek bądź uchybienia wobec personalu nadzorczego, — stosowano wobec aresztowanych nieludzkie kary **dyscyplinarne.** Ciemnica, do której rzucano poszczególnych aresztowanych w odosobnieniu, nie miała nawet kubła do spełniania niezbędnych potrzeb. Stosowano następnie do nich **twarde łoże, post,** w czasie którego podawano więźniom trochę chleba i posoloną wodę.

Mniej więcej raz na tydzień stosowano wobec aresztowanych **rewizje,** aczkolwiek nie mieli oni możności komunikowania się ani między sobą, ani ze światem zewnętrznym. Rewizje te stosowano w nocy. Były one jednym ze sposobów

łamania ducha i fizycznego znęcania się nad więźniami.

Do rewizji aresztowani wyprowadzani byli ze swych cel do osobnej ubikacji na pół ciemnej na dole, **rozbierani do naga,** musieli stać bosemi nogami na zimnej posadzce, przyczem byli traktowani w urągliwy sposób przez rewidujących strażników.

Najstraszniejszem jednak ze wszystkich było wyrafinowane **znęcanie się fizyczne i moralne** nad aresztowanemi. W nocy z 9 na 10 października klucznik wyprowadził Popiela do kancelarji, za którą znajdowała się ciemna pusta sala.

Jak pobito Popiela

W drzwiach stał kapitan departamentu uzbrojenia ministerstwa spraw wojskowych. Gdy Popiel na rozkaz kapitana wszedł na próg ciemnego pokoju, porwany został przez kilka rąk, jeden żandarm chwycił go za głowę, drugi za nogi pod kolanami i rzucono go na stołek. Na krzyże narzucono mu **mokrą płachtę,** a gdy zaczął krzyczeć: „Bójcie się Boga!" — **otrzymał pierwsze uderzenia jakiemś żelaznem narzędziem,** prawdopodobnie stemplem od karabinu i usłyszał głos: „To za Sikorskiego, to za Żymierskiego". **Uderzeń takich otrzymał conajmniej trzydzieści.** W trakcie bicia zemdlał. Towarzyszący tej egzekucji kapitan odezwał się do storturowanego Popiela: **„Cieszyć się, że tak mało, następnem razem marszałek Piłsudski każe kulę w łeb".**

Skatowanego Popiela, podając go sobie z rąk do rąk, sprowadzono z kilkunastu stopni do **celi piwnicznej,** gdzie został przetrzymany przez kilka dni. **Egzekucji nad Popielem asystował**

Kapitan Mieczysław Kędzierski.

Do celi, do której Popiel został wtrącony po pobiciu, wchodził ponadto

Major Edward Gorczyński

z dawnych drużyn strzeleckich.

W podobny sposób **zostali pobici Bagiński i Korfanty.** Również poszturchiwani zostali przez żandarma **Putek i Barlicki** w barbarzyński sposób, a pobity został w barbarzyński sposób po twarzy b. poseł **Kohut.**

Wyliczania te **nie wyczerpują jednak wszystkich ofiar barbarzyńskiego postępowania** personalu wojskowego i strażniczego. W czasie stosowania bicia z reguły

puszczano w ruch motor

dla wyciągania wody, aby warkotem jego **stłumić jęki katowanych ofiar** Doszło do tego, że

KALENDARZ ŚCIENNY
Wyzwolenia Społecznego

STYCZEŃ

1	C	**Nowy Rok 1931**
2	P	Makarego Op.
3	S	Genowefy p.
4	N	Tytusa bisk.
5	P	Telesfora
6	W	**Trzech Króli**
7	Ś	Walentego
8	C	Seweryna
9	P	Juljana
10	S	Pawła pust.
11	N	Honoraty
12	P	Arkadjusza
13	W	Hilarego
14	Ś	Feliksa z N.
15	C	Maura
16	P	Marcelego
17	S	Antoniego p.
18	N	Pryski p.
19	P	Ferdynanda
20	W	Fabjana i S.
21	Ś	Agnieszki p.
22	C	Wincentego
23	P	Zaśl. N. P. M.
24	S	Tymoteusza
25	N	N. ś. Pawła
26	P	Pauliny
27	W	Jana Złotoust.
28	Ś	Karola W.
29	C	Franciszka
30	P	Martyny p.
31	S	Piotra Nol.

LUTY

1	N	Ignacego b.
2	P	**N. P. M. Gromn.**
3	W	Błażeja
4	Ś	Weroniki p.
5	C	Agaty
6	P	Doroty p.
7	S	Romualda
8	N	Jana z Malty
9	P	Apolonji
10	W	Scholastyki
11	Ś	Łucjana
12	C	Eulalji
13	P	Katarzyny
14	S	Walentego
15	N	Faustyna
16	P	Juljanny
17	W	Konstancji
18	Ś	Popielec
19	C	Konrada p.
20	P	Nicefora
21	S	Eleonory
22	N	K. św. Piotra
23	P	Romany p.
24	W	Macieja
25	Ś	Anastazji
26	C	Wiktora
27	P	Aleksandra
28	S	Romana

MARZEC

1	N	Albina b.
2	P	Symplicjusza
3	W	Kunegundy
4	Ś	Kazimierza
5	C	Fryderyka
6	P	Kolety p.
7	S	Tomasza
8	N	Jana Bożego
9	P	Cyryla
10	W	40 Męczenników
11	Ś	Konstantego
12	C	Grzegorza
13	P	Rozyny
14	S	Matyldy
15	N	Longina
16	P	Lubina
17	W	Gertrudy
18	Ś	Edwarda
19	C	Józefa Obl.
20	P	Joachima
21	S	Benedykta
22	N	Oktawjana
23	P	Wiktora m.
24	W	Gabrjela
25	Ś	Zwiast. NMP. †
26	C	Emanuela
27	P	Lidji
28	S	Sykstusa
29	N	Eustachego
30	P	Kwiryna
31	W	Balbiny

KWIECIEŃ

1	Ś	Hugona
2	C	*W. C.*
3	P	*W. P.*
4	S	*W. S.*
5	N	**Wielkanoc**
6	P	**Pon. Wielkan.**
7	W	Hermana
8	Ś	Djonizego
9	C	Marji Egip.
10	P	Ezechiela
11	S	Leona p.
12	N	Juljusza p.
13	P	Justyny m.
14	W	Walerjana
15	Ś	Ludwiny
16	C	Lamberta
17	P	Rudolfa
18	S	Apolonjusza
19	N	Emmy
20	P	Agnieszki
21	W	Anzelma
22	Ś	Sotera i Kaja
23	C	Wojciecha
24	P	Fidelisa
25	S	Marka Ew.
26	N	Kleta, Bazyl.
27	P	Peregryna
28	W	Witalisa
29	Ś	Piotra m.
30	C	Katarzyny

MAJ

1	P	**Święto Robotn.**
2	S	Zygmunta
3	N	**Konstyt. 3 Maja**
4	P	Florjana
5	W	Piusa V. p.
6	Ś	Jana w. Ol.
7	C	Domiceli
8	P	Stanisława b.
9	S	Grzegorza
10	N	Izydora R.
11	P	Adolfa
12	W	Pankracego
13	Ś	Serwacego
14	C	**Wnieb. P.** Bonif.
15	P	Zofji
16	S	Jana N.
17	N	Paschalisa
18	P	† Feliksa
19	W	Piotra Kel.
20	Ś	Bernarda
21	C	Heleny
22	P	Julji, Emila
23	S	Dezyderj.
24	N	**Zielone święta**
25	P	**P. Zielonych św.**
26	W	Filipa
27	Ś	Jana pap.
28	C	Wilhelma
29	P	Maks.
30	S	Feliksa
31	N	Petroneli

CZERWIEC

1	P	Nikodema
2	W	Erazma
3	Ś	Klotyldy
4	C	**Boże Ciało**
5	P	Bonifacego
6	S	Norberta
7	N	Roberta
8	P	Medardy
9	W	Felcjana
10	Ś	Małgorzaty
11	C	Barnaby
12	P	Onufrego
13	S	Jakóba Strep
14	N	Bazylego
15	P	Wita i Mod.
16	W	Justyny
17	Ś	Adolfa
18	C	Marka
19	P	Gerwazego
20	S	Sylverjusza
21	N	Alojzego G.
22	P	Paulina b.
23	W	Wandy
24	Ś	Jana Chrzc.
25	C	Prospera
26	P	Jana i Paw.
27	S	Władysława
28	N	Leona II., pap.
29	P	**Piotra i Pawła**
30	W	Emilji

1 · 9 · 3 · 1

LIPIEC

1	Ś	Teobalda
2	C	Naw. N. P. M.
3	P	Alfreda
4	S	Józefa Kal.
5	N	Filomeny
6	P	Izajasza
7	W	Pulcherji
8	Ś	Elżbiety
9	C	Luizy Wer.
10	P	Amalji
11	S	Olgi, Pelagji
12	N	Jana Gwalb
13	P	Małgorzaty
14	W	Bonawent.
15	Ś	Henryka
16	C	N. P. M. Szk.
17	P	Aleksego
18	S	Szymona
19	N	Wincentego
20	P	Czesława
21	W	Daniela
22	Ś	Marji Magd.
23	C	Apolinarego
24	P	Krystyny
25	S	Jakóba Ap.
26	N	Anny M.
27	P	Natalji
28	W	Innocentego
29	Ś	Marty
30	C	Abdona
31	P	Ignacego

SIERPIEŃ

1	S	Piotra
2	N	N. P. M. An.
3	P	Zn. św. Szczep.
4	W	Dominika
5	Ś	NMP. Śnieżnej
6	C	Przemien. P.
7	P	Kajetana
8	S	Cyrjaka
9	N	Romana
10	P	Wawrzyńca
11	W	Zuzanny P.
12	Ś	Klary
13	C	Hipolita
14	P	Euzebjusza
15	S	**Wnieb. N. P. M.**
16	N	Jacka, Rocha
17	P	Anastazego
18	W	Heleny kr.
19	Ś	Ludwika
20	C	Stefana
21	P	Joanny
22	S	Tymoteusza
23	N	Filipa
24	P	Bartłomieja
25	W	Ludwika kr.
26	Ś	Zefiryny
27	C	Przen. św. Krz.
28	P	Augustyna
29	S	Ścięc. św. Jana
30	N	Róży z L.
31	P	Rajmunda

WRZESIEŃ

1	W	Idziego
2	Ś	Stefana kr.
3	C	Bronisławy
4	P	Rozalji
5	S	Wawrzyńca
6	N	Zacharjusza
7	P	Reginy p.
8	W	Nar. N. P. M.
9	Ś	Gorgoniusza
10	C	Mikołaja
11	P	Prota
12	S	Gwidona
13	N	Tobiasza
14	P	Krzyża †
15	W	Nikodema
16	Ś	Ludw.
17	C	Lamberta
18	P	Tomasza
19	S	Januarjusza † S. d.
20	N	Eustachego
21	P	Mateusza
22	W	Maurycego
23	Ś	Tekli
24	C	Gerarda b.
25	P	Władysław
26	S	Cyprjana
27	N	Kosmy
28	P	Wacława
29	W	Michała. Arch.
30	Ś	Hieronima

PAŹDZIERNIK

1	C	Remigjusza
2	P	Aniołów Stróżów
3	S	Teresy
4	N	NPM. Róż.
5	P	Placyda m.
6	W	Brunona
7	Ś	Justyny p.
8	C	Brygidy
9	P	Dionizego
10	S	Franciszka B.
11	N	Wincentego
12	P	Maksymiljana
13	W	Edwarda
14	Ś	Kaliksta
15	C	Jadwigi
16	P	Gawła
17	S	Florentyna
18	N	Łukasza ew.
19	P	Piotra z Al.
20	W	Ireny
21	Ś	Urszuli
22	C	Korduli
23	P	Jana Kap.
24	S	Rafała
25	N	Jana Kant.
26	P	Ewarysta
27	W	Sabiny
28	Ś	Szymona i Tad
29	C	Narcyza b.
30	P	Klaudjusza
31		Wolfgang b. †

LISTOPAD

1	N	**Wszystkich Św.**
2	P	Dzień zad.
3	W	Huberta
4	Ś	Karola Bor.
5	C	Elżbiety
6	P	Leonarda
7	S	Herkulana
8	N	Sewera
9	P	Teodora m.
10	W	Andrzeja
11	Ś	Marcina b.
12	C	Marcina p., 5 braci
13	P	Stan. Kostki
14	S	Józefata
15	N	Leopolda
16	P	Edmunda
17	W	Grzegorza
18	Ś	Ottona op.
19	C	Elżbiety K.
20	P	Feliksa
21	S	Ofiar. N. P. M.
22	N	Cecylji m.
23	P	Klemensa
24	W	Jana od K., Emilji
25	Ś	Katarzyny
26	C	Konrada
27	P	Wirgiljusza
28	S	Krescentego
29	N	Saturnina
30	P	Andrzeja an.

GRUDZIEŃ

1	W	Eligjusza
2	Ś	Babjanny
3	C	Franciszka
4	P	Barbary
5	S	Saby
6	N	Mikołaja
7	P	Ambrożego
8	W	**Niepok. P. P. M.**
9	Ś	Leokadji
10	C	N. P. M. Loret.
11	P	Damazego
12	S	Aleksandra
13	N	Łucji i Otylji
14	P	Nikarego
15	W	Fortunata
16	Ś	Adalajdy
17	C	Łazarza b.
18	P	Gracjana
19	S	Nemezjusza
20	N	Teofila †
21	P	Tomasza †
22	W	Zenona
23	Ś	Wiktorji
24	C	Adama i Ewy †
25	P	**Boże Narodzenie**
26	S	**Szczepana m.**
27	N	Jana Ew.
28	P	Młodziank. M. M.
29	W	Tomasza
30	Ś	Dawida kr.
31	C	Sylwestra

odezwanie się warkotu motoru było oznaką dla więźniów, że któryś z nich poddany jest znowu katuszom bicia.

Obok tych fizycznych tortur przechodzili jeszcze aresztowani ciężkie

tortury duchowe.

Odcięci zupełnie od świata, nie wiedząc co się dzieje w kraju, o co ich się oskarża i jaki los ich może czeka, aresztowani pozostawali **pod ustawiczną grozą śmierci**. Wobec dra Pragiera płk. Biernacki oświadczył: „Pan obraziłeś mojego przełożonego tak, jakbyś pan obraził mnie samego. **Mógłbym pana kazać tu pod ścianą rozstrzelać i niktby mi słowa nie powiedział.**"

W takisam sposób wyraził się płk. Biernacki wobec Liebermana, twierdząc: „Wszyscy aresztowani zależą od rozkazu marsz. Piłsudskiego, i **tylko rozkaz marsz. Piłsudskiego rozstrzygać będzie o ich losie.**" Jeden z oficerów nieznany z nazwiska oświadczył wobec Liebermana: „Los aresztowanych zależy wyłącznie od decyzji marszałka Piłsudskiego. Gdy on każe ich zabić, to oni ich zabiją, gdy każe ich okaleczyć, to oni ich okaleczą."

Posłowi Barlickiemu oświadczył płk. Kostek-Biernacki: „Pan tak zelżył marsz. Piłsudskiego, że **Pan niema co liczyć na sądy**. Prawo jest prawem, ale Pan zelżył marszałka zanadto."

Aby świadomość tych gróźb podtrzymać wśród uwięzionych, urządzano od czasu do czasu

fikcyjne egzekucje.

I tak np. w pierwszych dniach października do celi, w której siedzieli dr. Lieberman i p. Popiel, weszły 3 osoby z oficerem, który wydał rozkaz „Ubrać płaszcze" i kazał więźniom pójść za sobą. Na zapytanie, czy mogą zabrać z sobą chleb, odpowiedział: „**Nie będzie Wam już nic więcej potrzeba**" i wykonał odpowiedni ruch ręką. Obu więźniów przeprowadzono do celi na dole. Cela ta była pusta Siennik wyciągnięty z łóżka, na podłodze rozrzucona słoma. Do tej celi wprowadzono Liebermana i Popiela, którzy byli przekonani, że **czekają na wykonanie egzekucji**. Po chwili usłyszeli w sąsiedniej celi ruch i kroki, a potem donośny głos: „Odwrócić się do ściany" i dwukrotny suchy trzask, jakby odgłos wystrzałów. W najwyższem zdenerwowaniu czekali na swoją kolej. Po upływie dłuższego czasu otwarto powoli ich celę. Wszedł oficer. Znowu zabrzmiał głos: „Odwrócić się do ściany!" Byli przekonani, że nastąpią strzały, skończyło się na rewizji.

Do stosowania takich tortur używani byli

Oficerowie wojsk polskich

którzy w tym celu specjalnie odkomenderowani zostali ze swoich oddziałów do Brześcia nad Bugiem.

Odkomenderowani zostali: 1) pułkownik **Kostek-Biernacki**, dowódca 38 pułku piechoty z Przemyśla; 2) pułkownik **Ryszanek** z wyższej szkoły wojennej; 3) major **Gorczyński** Edward, ze służby łączności; 4) major **Perko** Stanisław, zastępca komendanta szkoły oficerów rezerwy w Modlinie; 5) kapitan **Majta** z 20 pułku artylerji polowej; 6) kapitan **Kędzierski** Mieczysław, z departementu uzbrojenia ministerstwa spraw wojskowych.

Przez opisane bezprawne uwięzienie aresztowanych, przez oddanie ich bezprawnie jako osób cywilnych pod dyscyplinę wojskową, zatrzymanie ich w sprzeczności z prawem w więzieniu wojskowem, opisane powyżej traktowanie ich w tym więzieniu i nieludzkie znęcanie się nad nimi, wreszcie używanie do tego oficerów armji polskiej, naruszone zostało przez ówczesny rząd nietylko obowiązujące prawo, ale zdeptane zostały: honor i godność Polski i Narodu Polskiego.

Wobec tego, podpisani zapytują:

Co p. premjer zamierza uczynić, by pociągnąć winnych do odpowiedzialności i wymierzyć im zasłużoną karę?

Jakie kroki zamierza p. premjer przedsięwziąć, by nie dopuścić do powtórzenia się podobnych faktów?

Cała prasa niezależna potępia ostro straszliwe znęcanie się nad więźniami ujawnione w interpelacji.

Nawet „Kurjer Krakowski" bąknął coś o konieczności ukarania winnych, tylko posłowie B. B. usiłowali bronić zbrodniarzy.

48 wybitnych profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego

wystosowało list do swego kolegi posła Krzyżanowskiego z B. B., by na terenie Sejmu bronił godności honoru Narodu Polskiego i domagał się ukarania winnych.

Interpelacja o Brześć w parlamencie angielskim

52 członków Izby gmin w Anglji podpisało interpelację do Rządu w sprawie uwolnienia więźniów politycznych w Polsce.

Niemal cała opinja świata zajmuje się okropnemi zbrodniami zbirów sanacyjnych dokonanemi na bezbronnych ludziach.

———

Militaryzacja Rządu.

Pisma codzienne zwracają uwagę na charakterystyczny objaw w związku z przeprowadzeniem zmiany Rządu. Obecny gabinet składa się w większości z wojskowych. — W r. 1926 wojskowych było w Rządzie jeszcze mało, teraz ich więcej.

Od czasu przewrotu majowego mamy obecnie dziewiąty z rzędu Rząd i tak:

P. Bartel (1926) 2 wojskowych, 11 cywilów;
P. Piłsudski (1926) 2 wojskowych, 11 cywilów;
P. Piłsudski (1927) 3 wojskowych, 11 cywilów;
P. Bartel (1928) 3 wojskowych, 11 cywilów;
P. Świtalski (1929) 6 wojskowych, 8 cywilów;
P. Bartel (1929) 4 wojskowych, 10 cywilów;
P. Sławek I (1930) 6 wojskowych, 8 cywilów;
P. Piłsudski (1930) 6 wojskowych, 8 cywilów;
P. Sławek II (1930) 9 wojskowych, 5 cywilów.

Widzimy tu poglądowo, jak stopniowo militaryzuje się skład gabinetu.

A może ci wojskowi są „fachowcami" w resortach, które zostały im powierzone? Może... Ministrem Pracy i Opieki Społecznej jest p. generał Hubicki. Ministrem Przemysłu i Handlu p. pułkownik Prystor — który szczerze do urzędników w czasie powitania go oświadczył co następuje:

„**Wychowany w żołnierskiem posłuszeństwie dla przełożonych,** stanowisko to obejmuję jakkolwiek zdaję sobie jasno i dokładnie sprawę z trudności, jakie mnie czekają.

Jasno i otwarcie, tylko, że kryzys gospodarczy i bezrobocie nie zdradza „wychowania w posłuszeństwie" i ani rusz na rozkaz nie chce ustąpić i na rozkaz nie ustąpi.

———

Papież przeciw B. B.

W okresie przedwyborczym jedynka wydawała ulotki i broszury, w których przechwalała się, że posiada poparcie Watykanu, że obecny papież Pius XI jest przyjacielem marszałka Piłsudzkiego, że kurja rzymska pochwala pomajowy system rządów w Polsce.

Okazuje się, że to wszystko było beszczelną blagą bebesynów, obliczoną na otumanienie wyborców, w szczególności na okłamanie księży, w celu podkopania chadecji.

Fakty rzeczywiste są mianowicie następujące: Ostatnia audencja ambasadora Rzpltej Polskiej przy Watykanie p. Skrzyńskiego u papieża Piusa XI miała przebieg bardzo przykry. Papież w cierpkich słowach, bez ogródek, wyraził się o świeżych wypadkach w Polsce. W następstwie p. Skrzyński udaje się na 4-miesięczne ferje, co jest pojęte jako demonstracja rządu polskiego przeciw Watykanowi.

Co więcej! Nuncjusz papieski w Warszawie monsignore Marmaggi otrzymał od rządu marszałka Piłsudskiego order Polonia Restituta. Otóż papież odmówił nuncjuszowi pozwolenia na przyjęcie tego orderu.

Tak przejawia się stosunek Watykanu do obecnego reżimu w Polsce.

Brześć — Madera.

W przeddzień rozpoczęcia się w Sejmie dyskusji o Brześciu p. Marszałek Piłsudski wyjechał na Maderę. Aby nie być w kraju, gdy o Brześciu będzie mowa. Bo i cóż go Brześć obchodzi? Czy on jest za Brześć odpowiedzialny? Czy on jest wogóle za co odpowiedzialny?

Więc pojechał wypocząć sobie na Maderze. Wszak Korfanty także wypoczywa po Brześciu w Mokotowie, Ciołkosz i Dubois też po Brześciu wypoczywają w Grójcu. Czemużby on nie miał sobie wypocząć na Maderze?

Jedzie tedy na Maderę — jak donoszą gazety sanacyjne — z pułkownikiem Kostkiem-Biernackim, na wspólny wypoczynek.

———

„Zbrodnie pospolite".

Marszałek Sejmu p. Świtalski w swojej mowie programowej ostrzegł nowowybranych posłów, że **nie będzie zwalniał posłów aresztowanych za zbrodnie pospolite i przychwyconych na gorącym uczynku**".

Ostrzeżenie to nie może odnosić się do przeszłości, gdyż cokolwiek złego o dawnych posłach i sejmach powiedziano, nikt nie stwierdził i nie może stwierdzić, aby tam byli posłowie ścigani za „zbrodnie pospolite" i schwytani na gorącym uczynku, tem mniej można powiedzieć, że za zbrodnie pospolite więzionych marszałek Sejmu zwalniał.

Widać skład nowego Sejmu podsunął p. Świtalskiemu to późne i równocześnie tak kompromitujące ostrzeżenie. Można sobie wyobrazić, jak to ludziska w świecie będą kiwać głowami nad poziomem moralnym posłów polskiego Sejmu, skoro nowowybrany jego przewodniczący uważał za swój pierwszy obowiązek, zaraz na pierwszem posiedzeniu, publicznie ich ostrzec, że zbrodnie pospolite posłów będą karane.

A zbrodnie pospolite, to kradzieże, morderstwa, zgwałcenia, rabunki i t. p.

Jeszcze nie przebrzmiały słowa p. Świtalskiego, kiedy do laski marszałkowskiej w jego rękach się znajdującej wpłynął wniosek nagły Klubu Narodowego w sprawie Brześcia. — Wniosek ten został odczytany w Sejmie w dniu 10 grudnia. — Wniosek ten zawiera następujący ustęp:

„Więzienie w Brześciu było dla uwięzionych, przeciw którym do dziś dnia jakiekolwiek uchwytne oskarżenie nie jest znane, kaźnią bezprzykładną w prawidłowem więziennictwie. Więźniowie byli nietylko nękani i głodzeni, ale bici przez oficerów i podoficerów, lub wręcz katowani, a nawet pozbawieni pociechy religijnej, gdy się jej domagali. W świetle grozą przejmujących wiadomości, które dzisiaj już są zebrane szczegółowo o znęcaniu się nad poszczególnymi uwięzionymi, przedstawia się to więzienie w Brześciu jako straszliwa hańba współczesnego życia polskiego, od której musi się odciąć wszystko, co jest zdrowem i uczciwem w społeczeństwie. Jest to sprawa rządu w Polsce i sposobu używania przezeń władzy, którą ma w ręku, jego stosunku do obowiązujących w państwie polskiem praw, sprawa sędziów i prokuratorów, ich sumienia i ich szacunku dla prawa, sprawa czci munduru, sprawa naszego oblicza narodowego wobec świata, wreszcie sprawa całej naszej cywilizacji".

* * *

A Kazimierz Świtalski o zbrodniach pospolitych mówi swym kolegom sejmowym. O zbrodniach przychwyconych na gorącym uczynku.

Jesteśmy również zdania, że nie mogą one pozostać bezkarne. I nie tylko posłów z więzienia za zbrodnie pospolite zwalniać nie wolno. Karząca ręka sprawiedliwości dosięgnąć musi wcześniej czy później wszystkich tych, co zbrodnie pospolite popełnili. Bez względu na ich stanowisko obecne.

———

„Blok trzech" — groźbą dla Polski.

Dwie wizyty, złożone przez Litwinowa w jego powrotnej drodze z Genewy do Moskwy: pierwsza w Medjolanie, a druga w Berlinie, zdają się potwierdzać, przewidywania tych, którzy przepowiadają powstanie „Bloku Trzech": Niemiec, Włoch i Rosji.

Ze szczególną serdecznością był podejmowany Litwinów w Medjolanie, gdzie witał go znany włoski minister spraw zagranicznych, Dino Grandi, a prasa faszystowska (innej niema we Włoszech) jak na komendę zaintonowała pochwalny hymn na cześć bolszewickiego gościa.

Słychać, że stosunki między Włochami a Sowjetami zacieśniają się coraz bardziej. Handel między temi państwami, jak widać z ogłoszono niedawno danych statystycznych, przyjmuje coraz większe rozmiary. Rosja masowo wywozi zboże do Włoch, a jednocześnie zamawia w Italji maszyny, okręty itd. Widzimy więc, że „śmiertelni wrogowie" — faszyści i komuniści — doskonale ze sobą handlują. Zresztą jest rzeczą zrozumiałą, gdyż faszyści są zainteresowani w tem, aby bolszewizm trwał jaknajdłużej: potrzebny im jest „straszak bolszewizmu", podobnie jak bolszewikom potrzebny jest straszak faszystowski.

Ale myliłby się ten, ktoby sądził, że współpraca faszystowskich Włoch z bolszewicką Rosją ogranicza się wyłącznie do terenu gospodarczego. Daleko niebezpieczniejszym objawem jest to, iż między temi krajami daje się również zauważyć polityczne współdziałanie na arenie międzynarodowej, Równolegle z akcją mającą na celu przyciągnięcie do swego obozu Niemiec. Mussolini stara się wciągnąć doń i Rosję sowiecką.

Jakiż to jest obóz? Jest to obóz państw niezadowolonych z traktatów pokojowych, które położyły kres wojnie światowej; jest to blok krajów, dążących do obalenia, względnie do zre-

widowania traktatu wersalskiego, saint-germańskiego, trianońskiego i ustanowionych granic.

Na czele tego bloku staje Benito Mussolini. On montuje ten potężny blok malkontentów, który ma objąć 300 miljonów ludzi, albowiem oprócz Niemiec, Włoch i Rosji w skład jego mają wejść Węgry, Bułgarja, Turcja i Grecja.

Współdziałanie dyplomatyczne faszystowskich Włoch z Niemcami i Sowjetami rzuca się najwyraźniej w oczy na konferencji rozbrojeniowej w Genewie. gdzie przedstawiciele tych trzech państw głosują we wszystkich ważniejszych sprawach zgodnie i solidarnie.

„Blok trzech", który w niedalekiej przyszłości przekształcić się może w „blok siedmiu", wywołuje poważny niepokój Francji i Jugosławji, bezpośrednio zagrożonych przez faszystowską Italję, także w Rumunji, Czechosłowacji i Polsce, które to państwa sąsiadują z innemi malkontentami traktatowymi.

Oto w jakich okolicznościach rozpoczyna się na arenie międzynarodowej kampanja o rewizję traktatów pokojowych. Kampanja, w której przewodzą Niemcy nacjonalistyczne i Włochy faszystowskie. Ze strony Niemiec zwrócona ona jest głównie przeciw Polsce, przyczem dla agitacji wykorzystuje nacjonalizm niemiecki wszystkie wypadki, jakie u nas ostatnio zaszły i jakich terenem jest jeszcze Polska.

——————

B n B

PIEŚŃ Z 1905 ROKU

którą śpiewali przed 25 laty pp.: Piłsudski, Sławek, Bobrowski i Klemensiewicz:

Tłum bezbronny na placu rąbano,
Hord policji rozpasał się szał,
Wy nie cieszcie się waszą wygraną,
Wstanie mściciel z tej krwi i z tych ciał.
Pieśń wokoło niech zabrzmi zwycięska!
My za wolność idziemy na bój!
Do twierdz przypuścim szturm!
Do więzień i do turm!
Na bój! Na bój! Na krwawy bój!
Hej ludu, zbrój się! Zbrój!
Za te zbrodnie żołdackie, kozacze,
Za morderstwa zbójeckich swych hord,
Odpowiecie przed ludem siepacze,
Odpowiecie za rzeź i za mord.
Pieśń wokoło niech zabrzmi zwycięska!
My za wolność idziemy na bój!
Do twierdz przypuścim szturm!
Do więzień i do turm!
Na bój! Na bój! Na krwawy bój!
Hej ludu, zbrój się! Zbrój!
(Ze „Śpiewnika Robotniczego PPS").

——————

Więźniowie.

39 b. i wybranych posłów.

Minęły trzy miesiące od chwili uwięzienia posłów stronnictw opozycyjnych. Dotychczas w więzieniu w Grójcu przebywają tow. tow. **Adam Ciołkosz, Stanisław Dubois,** oraz ob. **Kazimierz Bagiński** z „Wyzwolenia"

W więzieniu Mokotowskim w Warszawie przebywa **sen. Wojciech Korfanty.** W więzieniu na „Pawiaku" w Warszawie znajdują się poseł ob. **Jan Smoła** z „Wyzwolenia".

W więzieniu „Centralnem" przebywa poseł ob. dr. **Stanisław Wrona,** przewodniczący Stronnictwa Chłopskiego. Pozatem w więzieniach przebywają z P. P. S. **Edward Bettman, Edmund Chodyński, Józef Dzięgielewski,** z „Piasta" **Dominik Łoś,** oraz ze Stronnictwa Chłopskiego 4, Ukraińców 20, Białorusinów 3, i dwuch posłów ze Stronnictwa N. P. R.. Ogółem dotychczas jeszcze znajdują się w więzieniach 39 byłych z tych 8 nowowybranych posłów do Sejmu Polskiego.

——————

Polskie więzienia.

Według danych

„Rocznika Statystycznego"

istnieje w spisie więźniów chorych jakaś dziwna i tajemnicza rubryka, zatytułowana:

„zaburzenia chorobowe lub śmierć, wywołane bodźcami zewnętrznemi".

„Rocznik" z r. 1927 wykazuje 387 takich chorych **szpitalnych;** 9 z pośród nich zmarło; w **ambulatorjach** było chorych na skutek „bodźców zewnętrznych" — 17.629 osób.

W **„Roczniku"** za r. 1928 mamy cyfry odpowiednie: 594 chorych **szpitalnych** i 11.556 chorych **ambulatoryjnych.**

W **„Roczniku"** za r. 1929 mamy chorych **szpitalnych** od „bódźców zewnętrznych"— 520, chorych **ambulatoryjnych** — 10.105.

Co to są za **„bodźce zewnętrzne"?** Czy to nie na nie właśnie rzuciły tak jaskrawe światło dwa procesy ostatnie: **polityczny** w Toruniu i **kryminalny** w Warszawie?

——————

8-ma rocznica.

We wtorek, 16 grudnia minęło 8 lat od zamordowania pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej **Gabrjela Narutowicza.**

Klasa robotnicza zachowała we wdzięcznej pamięci obraz Narutowicza i pozostała wierną ideałom, za które on zginął. Obraz Narutowicza, to szlachetna postać prawdziwego europejczyka i gorącego patrjoty, o prawym nieskazitelnym charakterze, niezłomnych przekonaniach demokratycznych, głębokiej wiedzy.

Jak przed 8 laty toczyliśmy ostrą walkę z obozem, który wydał z siebie zabójcę Narutowicza, tak też dzisiaj stoimy w ogniu walki z wrogami i zaprzańcami demokracji, z poplecznikami dyktatury, którzy czcząc pamięć Pierwszego Prezydenta — ubliżają jej tylko.

Tylko klasa robotnicza może z czystem sumieniem i podniesionem czołem wspominać Narutowicza.

To też składając hołd cieniom Pierwszego Prezydenta, ślubujemy nadal walczyć o nieprzedawnione ideały demokracji i wolności.

Rośnie armja bezrobotnych i rodzą się pomysły sanacyjne.

Podług danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres **od 30 listopada do 6 grudnia** włącznie **wykazuje 229.433 bezrobotnych.**

W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba bezrobotnych zwiększyła się o **17.459**

Tymczasem akcja doraźna została znacznie ograniczona. Skąpe fundusze przeznaczone na ten cel według naiwnych pomysłów różnych figur sanacyjnych na prowincji miały być użyte na zatrudnienie bezrobotnych (?) przy budowie drog (!!!) (w okresie zimy i mrozu) —.

Mądrale prowincjonalni nie zastanowili się widocznie nad tem, że kwota 1000 zł. przeznaczona dla jednej gminy, w której jest kilkuset bezrobotnych nie wystarczy na jedną dniówkę, a gdzie materjał potrzebny dla budowy dróg?

* * *

Sejm poprzedni uchwalił ustawę rozszerzającą ubezpieczenia na wypadek bezrobocia na małe warsztaty i na młodocianych. Ustawa miała wejść w życie od 1 stycznia 1931 r. **Tuż** przed zebraniem się czwartego Sejmu ukazało się Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej odroczające wejście w życie Ustawy o bezrobocia dla młodocianych i w warsztatach poniżej 4 pracowników — na **dalsze dwa lata.**

Autorzy rozporządzenia widocznie byli zdania, że problem bezrobocia nie jest problemem państwowym. Można i tak —.

* * *

Jeden z nowoupieczonych czwartobrygadzistów sanacyjnych, w Białej wpadł na świetny pomysł. Ponieważ bezrobocie i nędza szerzy się w Lipniku a to podobno jest powodem, że ludzie stają się socjalistami (?) (tak rzekł ten mądrala) wobec tego należy sprowadzić do Lipnika księży Albertynów — oni będą się zajmowali biednymi i . . . . usuną nędzę, bezrobocie, pocem zniknie Socjalizm i pozostanie zwycięska czwarta, piąta i t. d. brygada sanacyjna — Dosłownie —.

I pomyśleć, że w Polsce rządzą ludzie o takich pojęciach.

——————

Generalny atak kapitalistyczny na głodnych robotników.

W całej Polsce, zaraz po „zwycięzkich" wyborach sanacyjnych, kapitaliści „przypuścili atak generalny na głodowe płace robotnicze". W przemyśle tkackim w Łodzi i w Bielsku wymówiono robotnikom pracę z dniem 13 grudnia b. r, z tem, że przyjmować będą na nowych warunkach. W wielu fabrykach praca została ograniczona do 4 a nawet 2 dni w tygodniu.— W niektórych przedsiębiorstwach obniżono płace o 10%.

Równocześnie wśród robotników uwijają się agitatorzy sanacyjni, którzy obietnicami i pieniędzmi (niewiadomego pochodzenia) nakłaniają naiwnych i do rozpaczy nędzą i brakiem pracy doprowadzonych ludzi do wstępowania w szeregi Federacji Związków Zawodowych (polski faszyzm). Na zasłużonych działaczy klasowego ruchu zawodowego rzuca się oszczerstwa, po fabrykach. wprowadza się dawny przedwojenny system pochlebstwa lizuństwa, aby tylko rozbić ostatnią siłę klasy robotniczej, jaką jest klasowy ruch zawodowy.

Opieka robotników ze strony Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, przeszła już dawno do historji nowoczesnej Polski. W tej chwili wszak na czele tego resortu stoji wybitny generał p. **Hubicki** Na całym świecie niema takiego wypadku, by resortem Pracy i Opieki Społecznej kierował general w czynnej służbie. — Dlatego też nigdzie w praworządnych państwach niema tak bezceremonjalnego łamiania ustawodawstwa robotniczego przez kapitalistów, jak w Polsce.

W Bielsku-Białej ostatni zatarg między robotnikami a przemyslowcami włókniastemi, ma rozstrzygnąć arbitraż rządu. Stanowisko takie przeforsowali wbrew życzeniu Klasowych Organizacji przedstawiciele rozbijackich Związków i Związeczków. Robotnicy sami zobaczą do jakich nieszczęść usiłują ich doprowadzić sanacyjni opiekunowie. Wcześniej czy później wszyscy zbałamuceni wrócą do szeregów prawdziwie niezależnej organizacji jaką są Klasowe Związki Zawodowe. W interesie samych robotników leży, by stało się to jaknajrychlej.

——————

Ożywienie pracy organizacyjnej w Klasowych Związkach Zawodowych.

Konferencja 200 delegatów w Bielsku.

Centralna Komisja Klasowych Związków Zawodowych powzięła uchwałę, na podstawie której w całej Polsce odbywają się okręgowe konferencje delegatów i mężów zaufania Klasowych Związków Zawodowych. Konferencje takie z udziałem przedstawicieli Centralnej Komisji odbyły się w ostatnich tygodniach w **Katowicach, Bydgoszczy, Lwowie, Krakowie, Borysławiu, Łodzi, Kutnie, Lublinie, Poznaniu, Piotrkowie, Olkuszu, Chrzanowie, Ostrowcu, Białymstoku, Wilnie, Warszawie,** a w niedzielę dnia 14 grudnia odbyła się taka konferencja w **Bielsku** w **Domu Robotniczym.**

Konferencję zagaił przy wypełnionej sali tow. **Rosner.** Przewodnictwo objęli tow. **Jaromin** i tow. **Pietras.** Referat o sytuacji gospodarczej i zadaniach Klasowych Związków Zawodowych, wygłosił witany entuzjatycznie — sekretarz generalny Klasowych Związków Zawodowych tow. poseł **Żuławski.** O sprawach politycznych referowali tow. poseł **Reger,** poseł **Dr. Glücksmann** i tow. **Pająk.** — O zadaniach młodzieży robotniczej mówił tow. **Piątkowski,** o miejscowych kapitalistach tow. **Wiesner** i **Hereda.** — W dyskusji zabierało głos kilkunastu delegatów. W końcu tow. **Rosner** mówił o bezrobociu i zadaniach organizacji na miejscu.

Na wniosek tow. **Suma** uchwalono przyjąć referaty i wnioski zgłoszone przez tow, posła **Żuławskiego.** Uchwalono również obszerną rezolucję w kwestjach gospodarczych i w sprawie wzmagającego się bezrobocia.

Na skutek ataku kapitalistycznego na płace robotnicze, przy całkowitej bierności ze strony sfer rządzących wśród robotników nastąpiło znaczne ożywienie czego dowodem była ostatnia konferencja. W myśl zapowiedzi sekretarza Komisji okręgowej odbywać się obecnie będą konferencje powiatowe i obwodowe.

Robotnicy muszą stworzyć wielką siłę solidarnej i karnej armji Pracy, by przeciwstawić się zakusom na ich byt i prawa wywalczone w zaraniu powstania Państwa Polskiego. Do pracy organizacyjnej: Do walki o lepszy byt stają dzisiaj wszyscy bez wyjątku w Klasowych Związkach Zawodowych.

——————

Zmora parcelacyjna.

Kiedy się skończy najgrawanie z ludności w dziedzinie parcelacji? Na to pytanie domagamy się odpowiedzi od Okręgowego urzędu Ziemskiego w Katowicach i od p. Wojewody, który oświadcza, że jesteśmy gospodarzami tej ziemi. Podczas wyborów teroryzowano ludność, że ziemi nie otrzyma, jeżeli nie będzie jawnie głosować na jedynkę a po wyborach kierownik Urzędu Ziemskiego w Cieszynie stroi sobie żarty z próśb i błagań biednych ludzi. Możnaby zrozumieć taką odpowiedź, że ziemi dać nie może, bo jej niema pod dostatkiem, chodziać podział tej skromnej ilości ziemi, która jest do podziału jest dla zdromyślących ludzi wcale niezrozumiały. Jednak kto miał sposobność zapoznać się z planem parcelacyjnym pana Humera, temu mimowoli przychodzi do głowy przypuszczenie, że Humer przyszedł przeprowadzać pacyfikację

wśród biednej ludności na wzór ukrainy. P. Humer jest plagą dla tej wynędzniałej ludności i potrafił doprowadzić do tego, że ludność wzdycha i tęskni do rządów Payera i Verwalterów b. Komory Cieszyńskiej. Czyż ta na polskiej ziemi sprawiedliwość, i logika wcale miejsca nie znajdzie? Z tym pytaniem zwracamy się do p. Wojewody, i domagamy się odpowiedzi.

Pierwsze posiedzenie Sejmu Śląskiego.

Pierwsze posiedzenie wzbudziło wielkie zainteresowanie w kołach obywatelskich. Za bilety wstępu na galerję ofiarowano nawet po kilka złotówek. Krążyły bowiem najróżniejsze pogłoski o akcji Klubu Korfantego i kontrakcji p. wojewody, co miało się skończyć rozwiązaniem Sejmu. Żądna sensacji galerji nie wyszła na swój rachunek, gdyż przebieg posiedzenia był względnie spokojny.

O godzinie trzeciej wojewoda Dr. Grażyński otworzył posiedzenie odczytaniem dekretu Prezydenta Rzpplt., na mocy którego Sejm Śląski został zwołany do Katowic, poczem wygłosił krótkie przemówienie, które miało usprawiedliwić gwałty dokonywane przez bojówki powstańcze podczas wyborów. Następnie został powołany marszałek ze starszeństwa, jeden z posłów sanacyjnych.

Sejm przystąpił do wyboru marszałka sejmu, którym ponownie został wybrany Wolny Konstanty z bloku Korfantego.

Wybrano 4 wicemarszałków a mianowicie: Dąbrowski i Gajdas sanacji, Kędzior z bloku Korfantego, i Pant z klubu niemieckiego. Następnie dokonano wyboru 8 sekretarzy sejmu; wybrano: Wieczorka, Krawczyka, Broncla, Kapuścińskiego, Płonkę, Prokopa, Pawlasa i Tow. Kowolla.

Następnie Klub Korfantego zgłosił wniosek nagły w sprawie zwolnienia z więzienia posła Korfantego. Nagłość wniosku uzasadniał p. Hager. Przeciw wnioskowi przemawiał poseł sanacyjny p. Bałdyk. Wniosek uchwalony został wszystkiemi głosami opozycji. Przeciw wnioskowi głosowali tylko sanatorzy.

Podczas posiedzenia miejsce posła Korfantego ozdobione było bukietem pięknych kwiatów.

Kluby zgłosiły szereg wniosków, które niezałatwił sejm, poprzedni. Wnioski te przekazane zostały do odnośnych komisji.

Trudności w pracy powstały dla posłów socjalistycznych. Frakcja socjalistyczna składa się z trzech posłów. Do zgłoszenia wniosku potrzebne jest pięć podpisów. Towarzysze nasi muszą dopiero szukać sojuszników do uzyskania potrzebnej ilości podpisów na wnioski i interpelacje, aby mógli rozwinąć stosowną do potrzeb ludności działalność parlamentarną na terenie Sejmu Śląskiego.

W celu uzyskania zastępstwa w główniejszych komisjach sejmowych, frakcja socjalistyczna połączyla się z Klubem niemieckim i w ten sposób uzyskali nasi towarzysze zastępstwo w Komisjach: budżetowej, tow. Kowoll, — opieki społecznej: tow. Machej, — Prawniczej: tow. Dr. Glücksmann.

Nie można powiedzieć, jak długo nowy Sejm Śląski będzie tolerowany przez wszechwładną sanację, z góry jednak można powiedzieć, że dla Klasy robotniczej nie można od niego wiele się spodziewać.

Brak sprężystej organizacji wśród klasy robotniczej ułatwił kapitalistom zwycięstwo, a koszta tej przegranej zapłaci robotnik i chłop śląski.

Dwie „Gwiazdki".

Po śmierci ś. p. ks. Londzina założyciela i kierownika Związku Śląskich Katolików, organizacja ta odegrywająca dotychczas na Śląsku Cieszyńskim znaczną rolę, rozdwojiła się na dwa odłamy. Obecnie jest „Sanacyjny Związek Śląskich Katolików" który wydaje swoje pismo p. t. „Gwiazdka Śląska", oraz część wiernych dawnej ideologji „Związku Śląskich Katolików", a dzisiaj popierający ruch Korfantego — z „Gwiazdką Cieczyńską".

Charakterystyczne jest to. że dwie „Gwiazdki" drukują się w drukarni „Dziedzictwa" w Cieszynie i wychodzą w jednakim formacie o jednakowym układzie i jednemi czcionkami składane. Dawni zwolennicy ks. Londzina trudne będą mieli zadanie wybrać prawdziwą drogę i prawdziwą „Gwiazdkę".

Jeden z przywódców tego ruchu osobisty wróg p. Piłsudskiego niejaki Gaj, maszynista kolejowy w Dziedzicach długo się nie namyślał — wybrał „Sanację", gdyż czuje, że dawne „bożyszcze" już nic dać nie może. — Wiadomo, że z tą samą demagogją z jaką dawniej zionął na p. Piłsudskiego, dzisiaj jego obóz zachwala. Tak zawsze kończą karjerowicze.

Zmiana na stanowisku Starosty w Białej.

W poprzednim numerze notowaliśmy pogłoskę ze dotychczasowy Starosta Powiatowy Aleksander Strzelbicki odchodzi na emeryturę.

Wiadomość nasza została potwierdzoną o tyle, że p. Aleksander Strzelbicki przechodzi do Województwa w Krakowie, zaś na stanowisku Starosty w Białej przeniesiony został p. **Dr. Stanisław Alberti**, dotychczasowy Starosta w Dąbrowie Górniczej.

Korespondencje.

CIESZYN. Z sanacyjnego bagna Pierwsze popisy sanacyjnego posła. Rzekomą „wolą ludu" uzyskał mandat do Sejmu śląskiego niejaki Satara kowal w Cieszynie. Próbował on swego szczęścia już przy wyborach w maju b. r., lecz przepadł sromotnie. Obecnie udało się temu ślązakowi z pod Żywca ulokować się na liście sanacyjnej na szóstem miejscu i w ten sposób zdobył mandat. Trzeba przyznać, że p. Satara mandat ten rzetelnie zdobył. Kolega p. Satary p. dr. Kotas. notarjusz w Cieszynie, dał do dyspozycji swój samochód, zaś p. Satara wszystkie chore kobiety, które z powodu choroby do wyborów pójść nie mogły, zniósł literalnie na plecach do urny wyborczej. Napocił się biedak co prawda, ale zato otrzymał mandat.

Lecz oto na drugi dzień kiedy to wszytkim upojonym „zwycięstwem" hjenom wyborczym z obozu sanacji moralnej, porządnie jeszcze z czupryny się kurzyło, p- Satara w towarzystwie pijanej bandy ze znanym Kapsią na czele, poszli do hotelu „pod Jeleniem", gdzie napadli na redaktora „Dziennika Cieszyńskiego" p. Biegańkiego, który po oddaniu strzału z tak zwanej „Schrekpistoli" zdołał zbiec. Zaznaczyć wypada, że działo się to w biały dzień. P. Satara pokazał, że on i jego kompani to pelnowartościowi ludzie p. Dra. Grażyńskiego, to stu procentowi rdzenie. Gratulujemy p. Drowi Kotasowi z okazji doboru takiego towarzystwa.

Wieczorem tego samego dnia, reporter „Polski Zachodniej" p. Wiedeń, przyszedł do hotelu „pod Jeleniem", ożywiony duchem monopolówki i zaczął molestować siedzących koło stołów gości. Zarząd hotelu musiał prosić o interwencję policji, która delikatnie wyprowadziła rdzenia na świeże powietrze. Każdego innego zamkniętoby na posterunku aż się trochę prześpi. Tymczasem p. Wiedniowi posterunkowy mało nie oddał honorów, jako że to człowiek „pełnowartościowy".

CIESZYN. Za mało widocznie ma ludzi „pełnowartościowych" nasza moralna sanacja, skoro aż z poza granicy sgrowadza rdzeniów do „pracy" nad rozbudową Polski. Przy wyborach do Sejmu Śląskiego w maju b. r., a także przy obecnych wyborach pomagał sanacji, obywatel czeskosłowacki p. Jerzy Kantor, poseł do pierwszego Rejmu Rzppl. z ramienia P. P. S., który będąc jeszcze posłem uciekać musiał ż kraju, gdyż ścigał go prokurator za sprawki paskudnie pachnące, swoistą uczciwością tego „budowniczego" Polski. Przez 5 lat nie mógł pokazać się do Polski, i dopiero dzięki interwencji śp. ks. posła Londzina prokuratorja zaniechała śledztwa. Ten pan jeździ obecnie samochodem po zgromadzeniach i naucza ludzi o niemoralności partyjnictwa, a wszczególności P. P. S., która go z partji wyrzuciła. Podczas ostatnich wyborów był p. Kantor nietylko zwykłym agitatorem, lecz prowadził całą aprowizację hjen wyborczych w Cieszynie. P. Kantor niewątpliwie doskonale wywiązał się swojego zadania aprowizacyjnego, gdyż pod tym względem ma on duże „doświadczenie". Przypomnieć choćby tylko fasole zakupione w Gdańsku dla Rady Narodowej ... To wszystko zrobił „pełnowartościowy" obywatel chociażby był nawet czechosłowak.

Korespondencja z Mazańcowic.

W dniu 30 listopada b. r. odegrał zespół amatorski Rob. Stow. Kult. Ośw. „Siła" z Komorowic Śląskich przy wypełnionej po brzegi sali p. Rozmusa Józefa w Mazańcowicach, Przedstawienie Amatorskie p. t. „Śmierć Okrzeji":

Młoda gwardja proletarjacka wywiązała się ze swych ról pod każdym względem znakomicie.

Napięcie tak opanowało publiczność, że po przedstawieniu dopiero, chucznemi oklaskami, wywoływano młodych aktorów kilkakrotnie na scenę.

Uczestnik.

Podziękowanie.

Rob. Stow. Kult. Ośw. „Siła" w Mazańcowicach składa serdeczne podziękowanie bratniemu Rob. Stow. Kult Ośw. „Siła" w Komorowicach za odegraną nam sztukę p. t. „Śmierć Okrzei", dnia 30 listopada b. r. w gospodzie p. Rozmusa Józefa w Mazańcowicach.

Czyn godny naśladowania. Członkowie „Siły" w Mażańcowicach, złożyli pewną kwotę na prezent ślubny dla tow. Soboty Henryka i tow. Zuzanny Wiesnerównej. Wymienieni nowożeńcy przeznaczyli jednak te pieniądze na zakupno książek do miejscowej Biblioteki „Siły".

Zarząd Robotniczego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Siła" składa tą drogą młodej parze serdeczne podziękowanie za ich proletarjackie pełne godności stanowisko.

Łańcuch prasowy. Stowarzyszenie „Siła" w Mazańcowicach składa na fundusz prasowy „Wyzwolenia Społecznego" zł. 4·— i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty następujących członków:

Biernała Ignacego, Kosmę Andrzeja, Donocika Ludwika, Adamca Wiktora, Zubra Antoniego i Biesoka Pawła z Mazańcowic.

Pokwitowanie ze składek i ofiar na Fundusz wyborczy Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S. w Cieszynie.

Komitet Miejscowy P. P. S.	
w Górnej Lesznej	30.— zł.
w Hermanowicach	15.— zł.
Składka Robotników z Wisły	33.— zł.
„ „ z Bystrej	4.— zł.
Niechcący być wymieniony	13.— zł.
Trzech sympatyków	120.— zł.
Grupa robotników	300.— zł.
Razem	515.30 zł.

Równocześnie kwituje O. K. R. — P. P. S. w Cieszynie kwotę 4.— zł., którą otrzymał od jednego z Komitetów miejscowych P. P. S. jako ofiarę na Więźniów Brzeskich.

Towarzysze! Wspierajcie Fundusz Wyborczy przez dalsze składki i wykupywanie znaczków.

Różne.

Socjalista Prezydentem Rady Narodowej w Austrji.

Nowy parlament austrjacki zebrał się 4 grudnia na konstytuujące posiedzenie i wybrał na przewodniczącego socjalistę tow. **Elderscha.** Rząd w Austrji utworzył Dr. Ender, który się opiera na większości chrześciańsko-społecznych i bloku Schobera.

Potrzebna im amnestja.

Pisma warszawskie donoszą, że w kołach politycznych rozeszły się pogłoski, że rząd zamierza wystąpić z wnioskiem o ogłoszenie amnestji.

Amnestja ta miałaby się odnosić do całego szeregu przestępstw natury politycznej, a więc między innemi w związku z wystąpieniami na zgromadzeniach publicznych, nieposzanowania władzy. Ma ona dotyczyć również przestępstw i nadużyć wyborczych.

Brzeskie wybory przed forum Ligi Narodów.

Rząd niemiecki złożył dwie noty w Sekretarjacie Ligi Narodów w sprawie wydarzeń wyborczych na Górnym Śląsku. — Sprawa ta będzie przedmiotem obrad Ligi Narodów w sesji najbliższej.

Parlament niemiecki

został odroczony do 3 lutego 1931 r.

Rząd angielski za pokojem.

Naczelny organ socjalistów angielskich „Daily Herald", w związku ze sprawą konferencji rozbrojeniowej pisze, że polityka Wielkiej Brytanji stoji wyłącznie po stronie statutu Ligi Narodów i jej dążeniem jest utrzymanie stosunków pokojowych i przyjaznych z całym światem.

Zgon prof. Dr. Piltza.

W Krakowie zmarł w ub, tygodniu znakomity profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Jan Piltz, dyrektor kliniki chorób nerwowych Uniw. Jagiellońskiego.

Francja ma nowy Rząd.

Nowy Rząd we Francji utworzył senator Steeg. W skład Rządu wchodzi 6 ministrów radykałów. Nowy Rząd składa się z 18 ministrów i 12 podsekretarzy Stanu. Opiera się na tej samej większości co rząd poprzedni lecz większość ta została znacznie rozszerzona na lewo.

Niewola zapałczana do r. 1965.

Według projektu ustawy o monopolu zapałczanym dzierżawa monopolu przez kapitalistów

szwedzkich zostaje przedłużoną o 20 lat. Czynsz dzierżawny wynosi 24,500.000 zł. rocznie. Monopol zostaje znacznie rozszerzony. Wszystkie objekta produkujące zapałki Rząd wykupi.

Cena hurtowna zapałek zostanie podwyższona o 122 zł. na skrzyni, co wynosi 2 i $^1/_2$ grosza na pudełku.

Na zastaw Monopolu Rząd otrzyma pożyczkę **32 miljony dolarów.** — Kapitaliści szwedzcy robią wspaniały interes na konsumentach polskich. Za kilka lat pożyczkę wyciągną z powrotem przez podwyższenie ceny zapałek, a Państwo będzie płacić procenta i cały kapitał przez 35 lat.

Marszałek Piłsudski wyjechał na wyspę Maderę.

W dniu 15 grudnia Marszałek Piłsudski wyjechał zagranicę na urlop wypoczynkowy. Podobno, że spędzi ten urlop na jednej z wysp portugalskich na Antlantyku.

Ruch republikański w Hiszpanji.

Całą Hiszpanję ogarnął ruch republikański. Rewolucja rozszerza się. — Bierze w niej udział wojsko wspólnie z robotnikami, Republikanie domagają się ustąpienia króla.

Rząd wierny królowi czyni rozpaczliwe wysiłki by opanować sytuację, lecz jak dotąd bezskutecznie. Nad stolicą Hiszpanji Madrytem przeleciały samoloty wojskowe, które rozrzuciły odezwy wzywające żołnierzy do podania się republikanom.

Echa Brześcia.

W Przemyślu odbyło się zebranie „Rodziny wojskowej". Przewodniczącą wybrano 73 głosami przeciwko 69, żonę pułk. **Kostka-Biernackiego,** komendanta Brześcia. Następnie wybrano dwanaście pań do Wydziału. I tu sensacja: **Wszystkie panie jednomyślnie oświadczyły, że z p. Biernacką w jednym Zarządzie zasiadać bezwarunkowo nie będą.** Zgromadzenie odroczono.

Teraz kolej na sfery wojskowe. Wszak w ostatnich czasach dużo mówiono o honorze munduru.

Nawet Rumunja otrzyma pożyczkę.

Rumunja otrzymała we Francji pożyczkę **30 miljonów** dolarów na 7%.

Połączenie się, Stronnictw Chłopskich w Sejmie.

Trzy Kluby posłów chłopskich, a mianowicie: P.S.L., „Piast", P.S.L. „Wyzwolenie" i Stronnictwo Chłopskie połączyły się w jeden Klub, który obecnie liczy **47 posłów.** Na prezesa wspólnego Klubu wybrano posła **Michała Roga.** Wspólny Klub nosi nazwę **„Klub parlamentarny posłów i senatorów ludowych".**

Redaktor odpowiedzialny Rudolf Dąbrowski w Białej. — Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku.